

III etap IV Synodu Archidiecezji Łódzkiej „Parafia wspólnotą uczniów misjonarzy”

Materiały do pracy parafialnych zespołów synodalnych oraz innych zespołów i kół (przeznaczone na miesiąc październik 2020 roku)

Temat III: Parafia środowiskiem głoszenia Ewangelii

**(rozdział III Adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*:
Głoszenie Ewangelii, nr 110-175)**

1. Czym jest dzieło ewangelizacji? W jakim zakresie twoja parafia potrzebuje ewangelizacji (np. kaznodziejstwa, duszpasterstwa)?

„Nie może być autentycznej ewangelizacji bez wyraźnego głoszenia, że Jezus jest Panem oraz bez prymatu głoszenia Jezusa Chrystusa w każdej działalności ewangelizacyjnej” (*Evangelii gaudium*, nr 110).

„Nawiązując do zatroskania biskupów azjatyckich, Jan Paweł II stwierdził, że jeśli Kościół «chce spełnić swoje opatrnościowe przeznaczenie, ewangelizacja jako radosne, cierpliwe i stopniowe przepowiadanie zbawczej śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa powinna być waszym absolutnym priorytetem»” (*Evangelii gaudium*, nr 110).

„Ewangelizacja jest zadaniem Kościoła” (*Evangelii gaudium*, nr 111).

2. Do czego jest powołany każdy, kto przyjął chrzest święty? W jaki sposób może to powołanie realizować?

„Kościół jest posłany przez Jezusa Chrystusa jako sakrament zbawienia ofiarowanego przez Boga. Przez swoją działalność ewangelizacyjną współpracuje on jako narzędzie Bożej łaski, działającej nieustannie ponad wszelką możliwą kontrolą. Wyraził to trafnie Benedykt XVI, otwierając refleksje Synodu: «zawsze trzeba pamiętać, że pierwsze słowo, prawdziwa inicjatywa, prawdziwe działanie pochodzi od Boga, i tylko wtedy, gdy włączamy się w tę Bożą inicjatywę, tylko gdy usilnie prosimy o tę Bożą inicjatywę, my również możemy stać się – z Nim i w Nim – ewangelizatorami»” (*Evangelii gaudium*, nr 112).

„Być Kościołem znaczy być Ludem Bożym, zgodnie z wielkim planem miłości Ojca. Oznacza to być zaczynem Bożym pośród ludzkości. Czyli głosić i nieść zbawienie Boże w ten nasz świat, który często jest zagubiony, potrzebuje odpowiedzi dodającej odwagi, dającej nadzieję, dodającej siły w drodze” (*Evangelii gaudium*, nr 114).

„W każdym ochrzczonego, od pierwszego do ostatniego, działa uświęcająca moc Ducha, skłaniająca do ewangelizowania” (*Evangelii gaudium*, nr 119).

„Każdy ochrzczonego, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji (...). Nowa ewangelizacja powinna zakładać nowy protagonizm każdego z ochrzczonego. To przekonanie przybiera formę apelu skierowanego do każdego chrześcijanina, by nikt nie wyrzekł się swojego udziału w

ewangelizacji, ponieważ jeśli ktoś rzeczywiście doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu, by zacząć Go głosić (...) (*Evangelii gaudium*, nr 120).

3. Gdzie i w jaki sposób, według ciebie, dokonuje się zbawienie twoje i innych ludzi?

„Nikt nie zbawia się sam, to znaczy ani jako pojedyncza osoba, ani o własnych siłach. Bóg nas pociąga, biorąc pod uwagę złożoną sieć relacji międzyludzkich, z jaką łączy się życie w ludzkiej wspólnoty. Ten lud, który Bóg sobie wybrał i zgromadził, jest Kościołem” (*Evangelii gaudium*, nr 113).

„Chętnie chciałbym powiedzieć tym - mówi papież Franciszek - którzy czują się z dala od Boga i od Kościoła, którzy są lękliwi i obojętni: Pan powołuje również ciebie, byś stanowił część Jego ludu, i czyni to z wielkim szacunkiem i miłością” (*Evangelii gaudium*, nr 113).

4. Jak się czujesz w Kościele głoszącym Ewangelię? W jakim zakresie Kościół ewangelizujący spełnia twoje potrzeby?

„Kościół powinien być miejscem bezinteresownego miłosierdzia, w którym wszyscy mogą się czuć przyjęci, kochani, w którym mogą doświadczyć przebaczenia i być zachęcani, aby żyć zgodnie z dobrym życiem Ewangelii” (*Evangelii gaudium*, nr 114).

5. W jakim wymiarze współczesna kultura, poprzez różne jej formy, przybliży ci Ewangelię?

„Pojęcie kultury jest cennym narzędziem do zrozumienia różnych form życia chrześcijańskiego, występujących w Ludzie Bożym. Chodzi o styl życia określonej społeczności, o szczególny sposób relacji, jakie jego członkowie utrzymują ze sobą, z innymi stworzeniami oraz z Bogiem. (...) Człowiek jest zawsze usytuowany kulturowo: «natura i kultura łączą się ze sobą jak najściślej»” (*Evangelii gaudium*, nr 115).

„Gdy jakaś wspólnota przyjmuje orędzie zbawienia, Duch Święty zapładnia jej kulturę przemieniającą mocą Ewangelii. W ten sposób, jak można dostrzec w dziejach Kościoła, chrześcijaństwo nie dysponuje jedynym wzorcem kulturowym, lecz «pozostając w pełni sobą i dochowując bezwarunkowej wierności orędziu ewangelicznemu i kościelnej tradycji, będzie przybierało także oblicze różnych kultur i narodów, w których zostanie przyjęte i zapanuje korzenie». (...) „Przez inkulturację Kościół «wprowadza narody z ich kulturami do swej własnej wspólnoty», ponieważ «każda kultura proponuje wartości i pozytywne formy, które mogą ubogacić sposób głoszenia, pojmowania i przeżywania Ewangelii»”(*Evangelii gaudium*, nr 116).

„(...) jest prawdą, że niektóre kultury były ściśle związane z przepowiadaniem Ewangelii i z rozwojem myśli chrześcijańskiej, objawione orędzie nie utożsamia się z żadną z nich i posiada treść transkulturową. Dlatego w ewangelizacji nowych kultur albo kultur, które nie przyjęły przepowiadania chrześcijańskiego, nie jest rzeczą nieodzowną narzucać określoną formę kulturową, nawet piękną i starożytną, razem z propozycją ewangeliczną. Głoszone przez nas orędzie zawiera zawsze jakąś formę kulturową, ale czasem w Kościele ulegamy próżnej sakralizacji własnej kultury (...)” (*Evangelii gaudium*, nr 117).

6. W jaki sposób świadectwo wiary ludzi starszych, tj. pobożność ludowa, kultywowanie tradycji religijnych oraz przeżywanie świąt, jest dla ciebie elementem ewangelizacji?

„(...) wszyscy jesteśmy wezwani do ofiarowania innym wyraźnego świadectwa o zbawczej miłości Pana, który niezależnie od naszych niedoskonałości ofiaruje nam swoją bliskość, swoje Słowo, swoją moc, i nadaje sens naszemu życiu. Serce twoje wie, że życie nie jest takie samo bez Niego, dlatego to co odkryłeś, to co pomaga ci żyć i co daje ci nadzieję, powinienes przekazywać innym” (*Evangelii gaudium*, nr 121).

„Dokument z Aparecidy opisuje bogactwo, jakie Duch Święty ujawnia w pobożności ludowej dzięki swej bezinteresownej inicjatywie. (...) Nie jest ona pozbawiona treści, lecz je odkrywa i wyraża bardziej za pośrednictwem symboli niż rozumu jako narzędzia, a w akcie wiary podkreśla bardziej *credere in Deum* niż *credere Deum*. (...) Niesie ze sobą łaskę misyjności, wyjścia poza siebie i bycia pielgrzymami: «Zmierzenie razem do sanktuariów i uczestnictwo w innych przejawach pobożności ludowej, zabieranie także ze sobą dzieci lub zapraszanie innych osób, jest samo w sobie aktem ewangelizowania»” (*Evangelii gaudium*, nr 124).

7. W jaki sposób twoje zaangażowanie w przepowiadanie misyjne mogłoby przyczynić się do ewangelicznej odnowy twojego środowiska?

„Teraz, kiedy Kościół pragnie przeżyć głęboką odnowę misyjną, istnieje forma przepowiadania dotycząca nas wszystkich jako codzienne zadanie. Chodzi o niesienie Ewangelii osobom, z którymi każdy ma do czynienia, zarówno najbliższym, jak i nieznanym. Jest to nieformalne przepowiadanie słowa, które może się urzeczywistniać podczas rozmowy (...). Być uczniem znaczy być zawsze gotowym, by nieść innym miłość Jezusa i dokonuje się to spontanicznie w jakimkolwiek miejscu, na ulicy, na placu, przy pracy, na drodze” (*Evangelii gaudium*, nr 127).

8. Jakie sposoby głoszenia Ewangelii najskuteczniej, według ciebie, wpływają na przyjęcie Słowa Bożego przez ludzi?

„W (...) przepowiadaniu, zawsze pełnym szacunku i uprzejmym, pierwszy moment polega na dialogu osobistym, w którym druga osoba się wypowiada i dzieli się swoimi radościami, nadziejami, z troską o swoich najbliższych i tyłoma innymi sprawami leżącymi jej na sercu. Dopiero po takiej rozmowie możliwe jest przedstawienie słowa, zarówno w formie lektury jakiegoś fragmentu Pisma, lub opowiadania, ale zawsze przypominając fundamentalne przesłanie: osobista miłość Boga, który stał się człowiekiem, wydał samego siebie za nas, i jako żyjący ofiaruje swoje zbawienie i swoją przyjaźń. (...) Czasem to przesłanie wyraża się w formie bardziej bezpośredniej, innym razem przez osobiste świadectwo, opowiadanie, gest albo w formie, jaką Duch Święty może podsunąć w konkretnych okolicznościach. Jeśli wydaje się to roztropne i jeśli sprzyjają temu warunki, jest rzeczą dobrą, by to spotkanie braterskie i misyjne zakończyć krótką modlitwą, nawiązującą do trosk, jakie osoba wyraziła” (*Evangelii gaudium*, nr 128).

9. W jakim zakresie środowiska naukowe podejmują działania w celu poznania prawdy, którą jest Bóg? W jakim stopniu instytucje edukacyjne (m.in. szkoły, uniwersytety) są miejscem ewangelizacji?

„Przesłanie skierowane do kultury zakłada także przesłanie kierowane do kultur kręgów zawodowych, naukowych i akademickich. Chodzi o spotkanie między wiarą, rozumem i nauką, mające na celu omówienie i przedyskutowanie wiarygodności, oryginalnej apologetyki, pomagającej w stworzeniu postaw, aby Ewangelia była słuchana przez wszystkich” (*Evangelii gaudium*, nr 132).

„Zaangażowany w ewangelizację Kościół docenia i zachęca teologów z ich charyzmatem i wysiłkiem podejmowania badań teologicznych, promujących dialog ze światem kultury i nauki” (*Evangelii gaudium*, nr 133).

„Uniwersytety są uprzywilejowanym środowiskiem, aby przemyśleć i rozwinąć to ewangelizacyjne zadanie w sposób interdyscyplinarny oraz zintegrowany. Szkoły katolickie, które starają się zawsze połączyć zadanie wychowawcze z wyraźnym głoszeniem Ewangelii, stanowią bardzo ważny wkład w ewangelizację kultury (...)” (*Evangelii gaudium*, nr 134).

10. Jak oceniasz stan przepowiadania Kościoła, szczególnie homilii i kazań wygłaszanych podczas liturgii sakramentów i pogrzebów?

„Homilia jest punktem porównania w ocenie bliskości i zdolności spotkania pasterza ze swoim ludem. Wiemy bowiem, że wierni przywiązują do niej wielką wagę. Oni zaś, podobnie jak sami wyświęceni szafarze, wielokrotnie cierpią, jedni przy słuchaniu, drudzy przy głoszeniu słowa” (*Evangelii gaudium*, nr 135).

„Homilia nie może być rozrywkowym spektaklem, nie odpowiada logice przekazów medialnych, ale powinna wzbudzić zapal i nadać sens celebracji. Stanowi ona szczególny rodzaj, ponieważ chodzi o przepowiadanie słowa w ramach celebracji *liturgicznej*. Stąd powinna być krótka i powinna unikać sprawiania wrażenia, że jest jakąś konferencją lub lekcją” (*Evangelii gaudium*, nr 138).

„(...) przepowiadanie chrześcijańskie znajduje w sercu kultury ludu źródło wody żywej, zarówno żeby wiedzieć, co należy powiedzieć, jak i znaleźć właściwy sposób, by to powiedzieć. Podobnie jak wszystkim nam podoba się, żeby nam mówiono w naszym ojczystym – «macierzyńskim» języku, podobnie również w wierze podoba nam się, żeby mówiono do nas w kluczu «kultury ojczystej – „macierzyńskiej”», w kluczu ojczystego – «macierzyńskiego» dialektu (por. 2 Mch 7, 21. 27), i wtedy serce przygotowuje się, by słuchać lepiej. Język ten to tonalność przekazująca odwagę, oddech, moc, impuls” (*Evangelii gaudium*, nr 139).

„Wyzwanie inkulturowego kazania polega na przekazaniu syntezy ewangelicznego orędzia, a nie idei czy wartości niepowiązanych ze sobą. Gdzie jest twoja synteza, tam jest twoje serce. Różnica między ukazaniem syntezy a ukazaniem niepowiązanych ze sobą idei jest taka sama, jaka istnieje między nudą a żarem serca” (*Evangelii gaudium*, nr 143).

11. Jaki jest twój odbiór homilii wygłaszanych podczas liturgii? Czy wierzysz, że jest ona słowem skierowanym do ciebie przez Boga?

„Homilia może być rzeczywiście intensywnym i szczęśliwym doświadczeniem Ducha, pokrzepiającym spotkaniem ze Słowem, stałym źródłem odnowy i wzrastania” (*Evangelii gaudium*, nr 135).

„Odnówmy naszą ufność w przepowiadanie słowa, opierającą się na przekonaniu, że to Bóg pragnie dotrzeć do innych przez kaznodzieję i że to On rozciąga swą władzę dzięki ludzkiemu słowu” (*Evangelii gaudium*, nr 136).

„Trzeba (...) przypomnieć, że «liturgiczne głoszenie słowa Bożego, zwłaszcza w kontekście zgromadzenia eucharystycznego, jest nie tyle okazją do medytacji i katechezy, co raczej dialogiem między Bogiem a Jego ludem: dialog ten ogłasza wspaniałe prawdy o zbawieniu i wciąż na nowo przypomina o zobowiązaniach, jakie wynikają z Przymierza». Widzimy tu

specjalne docenienie homilii, wynikające z jej kontekstu eucharystycznego, co sprawia, że przewyższa ona jakąkolwiek katechezę, stanowiąc najwyższy moment dialogu Boga ze swoim ludem, poprzedzający sakramentalną komunię. Homilia jest podjęciem już podjętego dialogu Pana ze swoim ludem” (*Evangelii gaudium*, nr 137).

„Dialog jest czymś znacznie większym niż komunikowanie prawdy. Realizuje się dzięki przyjemności rozmawiania i dzięki konkretnemu dobru komunikowanemu między tymi, którzy się kochają za pośrednictwem słów. (...) Przepowiadanie czysto moralizujące lub indoktrynujące, również i to, które przemienia się w lekcję egzegezy, pomniejsza tę komunikację między sercami, jaka ma miejsce w homilii i która powinna mieć charakter niemal sakramentalny: «wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa» (Rz 10, 17)” (*Evangelii gaudium*, nr 142).

„Kaznodzieja ma piękną i trudną misję zjednoczenia kochających się serc: serca Pana i serc Jego ludu. Dialog między Bogiem i Jego ludem jeszcze bardziej umacnia przymierze między nimi oraz pogłębia więź miłości. W czasie homilii serca wiernych milkną i pozwalają, żeby On mówił” (*Evangelii gaudium*, nr 143).

12. W jakiej mierze przepowiadanie słowa Bożego z wykorzystaniem mediów, m. in. telewizji, radia, internetowych portali społecznościowych, zachęca cię do udziału w Eucharystii we wspólnocie Kościoła?

„Gdy przepowiadanie urzeczywistnia się w kontekście liturgii, jest włączone jako część ofiary przekazywanej Ojcu i jako pośrednictwo łaski, którą Chrystus rozlewa w celebracji. Ten sam kontekst domaga się, aby przepowiadanie ukierunkowało zgromadzenie, a także kaznodzieję, ku komunii z Chrystusem w Eucharystii przemieniającej życie” (*Evangelii gaudium*, nr 138).

13. W jakim zakresie chciałbyś mieć wpływ na tworzenie homilii i kazań wygłaszanych przez kaznodzieję w twoim kościele parafialnym?

„(...) Kościół jest matką i głosi słowo ludowi jak matka, która mówi do swego dziecka, wiedząc że dziecko ufa, że wszystko, o czym jest pouczane, będzie dla jego dobra, ponieważ wie, że jest kochane. Ponadto dobra matka przyjmuje to wszystko, co Bóg zasiał w jej dziecku, wsłuchuje się w jego troski i uczy się od niego. Panujący w rodzinie duch miłości kieruje zarówno matką, jak i dzieckiem w ich dialogu, w którym człowiek uczy i w którym się uczy, koryguje i docenia dobre rzeczy. Podobnie dzieje się w homilii. Duch, który inspirował Ewangelie i działa w Ludzie Bożym, inspiruje również, jak powinno się wsłuchiwać w wiarę ludu i jak powinno się głosić słowo w każdej Eucharystii” (*Evangelii gaudium*, nr 139).

„(...) kręgowi macierzyńsko-kościelnemu, w którym ma miejsce dialog Pana ze swoim ludem, należy sprzyjać i pogłębiać go przez serdeczną bliskość kaznodziei, ciepło tonu jego głosu, spokojny styl jego zdań, radość jego gestów. Również w przypadkach, w których homilia staje się trochę nudna, jeśli czuje się tego ducha macierzyńsko-kościelnego, będzie ona owocna (...)” (*Evangelii gaudium*, nr 140). „Pan cieszy się naprawdę z dialogu ze swym ludem, a kaznodzieja powinien dać odczuć słuchaczom tę przyjemność Pana” (*Evangelii gaudium*, nr 141).

„Przygotowanie przepowiadania słowa jest zadaniem tak ważnym, że należy poświęcić dłuższy czas na studium, modlitwę, refleksję i duszpasterską kreatywność. (...) ośmielam się prosić, aby w każdym tygodniu poświęcić temu zadaniu wystarczająco długi czas osobisty i wspólnotowy (...). Zaufanie Duchowi Świętemu, działającemu w przepowiadaniu słowa, nie jest czysto pasywne, ale aktywne i kreatywne” (*Evangelii gaudium*, nr 145).

„Kaznodzieja powinien także słuchać ludu, aby odkryć to, co wierni potrzebują usłyszeć. Kaznodzieja jest człowiekiem kontemplującym Słowo, a także kontemplującym lud. W ten sposób odkrywa on «pragnienia, bogactwa i ograniczenia, sposoby modlenia się, kochania, patrzenia na życie i świat – to wszystko, co wyróżnia daną społeczność ludzką», zwracając uwagę «na konkretny lud z jego znakami i symbolami, i odpowiadając na pytania, jakie stawia». Chodzi o powiązanie przesłania tekstu biblijnego z ludzką sytuacją, z tym, czym ludzie żyją, z doświadczeniem potrzebującym światła Słowa” (*Evangelii gaudium*, nr 154).

14. Jak oceniasz wskazane postawy kaznodziei: kaznodzieja-nauczyciel, świadek Słowa, moralizator, celebryta-aktor? Jakie inne postawy dostrzegasz? Która z nich jest ci bliższa i dlaczego?

15. Co cenisz u kaznodziei: jego osobowość; tematy, które porusza podczas kazania; sposób, w jaki wygłasza homilię (np. język, obrazowość); pobożność; inne?

„Niektórzy wierzą, że mogą być dobrymi kaznodziejami, ponieważ wiedzą, co mają powiedzieć, ale zaniedbują jak, konkretny sposób wygłoszenia kazania. Gniewają się, gdy inni ich nie słuchają albo nie doceniają, ale być może nie zaangażowali się, aby znaleźć odpowiedni sposób prezentacji przesłania. Troska o sposoby przepowiadania stanowi również postawę głęboko duchową. Oznacza odpowiedzieć na miłość Boga, poświęcając się ze wszystkimi naszymi zdolnościami i naszą kreatywnością powierzonej nam przez Niego misji. Jest to także wyborne ćwiczenie w miłości bliźniego, ponieważ nie chcemy ofiarować innym czegoś o niewielkiej wartości” (*Evangelii gaudium*, nr 156).

„Jednym z koniecznych wysiłków jest nauczyć się posługiwania obrazami w przepowiadaniu, czyli przemawiać obrazami. Czasem używa się przykładów, aby uczynić bardziej zrozumiałym coś, co chce się wyjaśnić, ale te przykłady często odnoszą się tylko do rozumowania; natomiast obrazy pomagają w docenieniu i przyjęciu przesłania, które chcemy przekazać. (...) Dobra homilia, jak powiadał mi stary mistrz, powinna zawierać «jedną myśl, jedno uczucie i jeden obraz»” (*Evangelii gaudium*, nr 157).

16. W jakiej mierze, według ciebie, katechezy dla dorosłych, grupy biblijne i inne formy duszpasterskiego przepowiadania przyczyniłby się do ożywienia religijnego twojej wspólnoty parafialnej?

„Polecenie misyjne Pana zawiera wezwanie do wzrostu wiary, gdy wskazuje: «Uczcie [narody] zachowywać wszystko, co wam przykazałem» (Mt 28, 20). W ten sposób widać jasno, że pierwsze przepowiadanie powinno również otworzyć drogę formacji i dojrzewania” (*Evangelii gaudium*, nr 160).

„(...) także w katechezie fundamentalną rolę odgrywa pierwsze przepowiadanie lub «*kerygma*», która powinna zajmować centralne miejsce w działalności ewangelizacyjnej i w każdej próbie odnowy kościelnej. *Kerygma* jest trynitarna. (...) Na usta katechisty powraca zawsze i rozbrzmiewa pierwsze orędzie: «Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić»” (*Evangelii gaudium*, nr 164).

„Cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem *kerygmy*, która przybiera coraz większą i coraz lepszą postać, nie przestaje nigdy oświecać zaangażowania katechetycznego i która pozwala zrozumieć odpowiednio znaczenie jakiegokolwiek tematu poruszanego w katechezie. Jest orędziem odpowiadającym na pragnienie nieskończoności, drzemające w każdym ludzkim sercu” (*Evangelii gaudium*, nr 165).

„Inną charakterystyczną cechą katechezy, która się rozwinęła w ostatnich dziesięcioleciach, jest inicjacja *mistagogiczna*, która oznacza zasadniczo dwie rzeczy: konieczną stopniowość doświadczenia formacyjnego, w którym uczestniczy cała wspólnota, oraz dowartościowanie liturgicznych znaków inicjacji chrześcijańskiej. (...) Spotkanie katechetyczne jest głoszeniem Słowa i jest skoncentrowane na nim, ale potrzebuje zawsze odpowiedniego środowiska i pociągającej motywacji, posługiwania się wymownymi symbolami, włączenia w szeroki proces wzrastania oraz integracji wszystkich wymiarów osoby na wspólnotowej drodze słuchania i odpowiedzi” (*Evangelii gaudium*, nr 166).

„Studium Pisma Świętego powinno być dostępne dla wszystkich wierzących. Jest rzeczą fundamentalną, aby objawione Słowo inspirowało radykalnie katechezę i wszystkie wysiłki podejmowane w celu przekazania wiary. Ewangelizacja wymaga zażyłości ze Słowem Bożym, a to oznacza, żeby diecezje, parafie i wszystkie wspólnoty katolickie proponowały poważne i wytrwałe studiowanie Biblii, jak również promowały jej modlitewne czytanie osobiste i wspólnotowe” (*Evangelii gaudium*, nr 175).